

Żółta kartka dla właścicieli boisk z nawierzchnią ze sztucznej trawy

Problem zagospodarowania nawierzchni z boisk wyłożonych tzw. sztuczną trawą, szczególnie wybudowanych w ramach programu „Orlik 2012”, w ostatnich miesiącach zaczyna być coraz częściej obecny w debacie samorządowej. Wielu zarządców tego typu obiektów jest bowiem zmuszonych do wymiany dotychczasowej nawierzchni w związku z kończącym się okresem jej przydatności do wykorzystania.

W latach 2008-2012 wybudowano w Polsce ponad 2500 obiektów sportowych, tzw. orlików. Celem rządu przy budowie boisk piłkarskich było polepszenie stanu lokalnej, często zaniedbanej, gminnej infrastruktury sportowej poprzez zapewnienie przynajmniej jednego nowoczesnego obiektu w gminie. Większość orlików firmy budowały, minimalizując koszty – z zastosowaniem tańszej i łatwiejszej w utrzymaniu niż trawa naturalna nawierzchni, a więc sztucznej trawy. W ciągu ponad 10 lat funkcjonowania obiektów nawierzchnia orlików uległa degradacji i utraciła swoje właściwości, co zmusiło wielu zarządców tego typu obiektów do całkowitej wymiany sztucznej trawy na nową i zagospodarowania zużytej nawierzchni boiska.

Częstą praktyką właścicieli boisk – w przypadku, gdy doszło do wymiany sztucznej trawy – było przekazywanie usuniętej nawierzchni do dalszego użytku innym podmiotom, co jednak zazwyczaj odbywa się z naruszeniem obowiązujących przepisów prawa.

W związku z niewielką świadomością na temat zużycia materiałów, z których wytworzona jest nawierzchnia boisk, należy przypomnieć, że likwidowana nawierzchnia boiska stanowi odpad.

Co za tym idzie, wymiana powierzchni boiska implikuje konieczność utylizacji powstałych w jej wyniku odpadów, z zastosowaniem wszystkich regulacji wynikających z Ustawy z 14 grudnia 2012 r. o odpadach (dalej jako „u.o.”).

Z czego składa się nawierzchnia?

Nawierzchnia boiska ze sztucznej trawy składa się z trzech części. Elementem łączącym produkt jest podkład zabezpieczony warstwą lateksu lub poliuretanu. Efekt i wygląd trawy uzyskuje się poprzez zastosowanie włókna monofilowego lub fibrylowanego, wykonanego z polietylenu, polipropylenu lub nylonu bądź ich połączenia – kopolimeru. Spoivo sztucznej trawy stanowi natomiast piasek lub, najczęściej, granulaty gumowy.

Tak wykonana nawierzchnia składa się niemal wyłącznie z tworzyw sztucznych, które po zdjęciu z boiska kwalifikowane są jako odpady z grupy 17 02 03 (tworzywa sztuczne) oraz jako odpady z grupy 17 09 04 (zmieszane odpady z budowy, remontów i demontażu inne niż wymienione w 17 09 01, 17 09 02, 17 09 03).

Przekazanie zużytej sztucznej trawy do dalszego wykorzystania zamiast jej zagospodarowania jako odpadu nie tylko stanowi naruszenie obowiązujących przepisów, ale także skutkuje szkodami

środowiskowymi i zdrowotnymi dla jej użytkowników. Szkody te są powodowane m.in. poprzez przedostawanie się mikroplastików zawartych w granulacie do systemów kanalizacyjnych i dalej do rzek i mórz, a także narażenie dalszych użytkowników zużytej nawierzchni na wdychanie drobin mikroplastiku uwalniających się z zużytego granulatu.

Praktyka zagospodarowania zużytej nawierzchni

Pomimo tych jednoznacznie negatywnych skutków wielu zarządców nie rozlicza firm z procesu utylizacji zdemontowanej nawierzchni, które po wygraniu przetargu wykonują remont boiska. Firmy te bardzo często decydują się na oddanie zużytej nawierzchni, pomijając udokumentowanie tego procesu. Tym samym zazwyczaj „oddają ją komuś” do dalszego użytku albo przekazują firmie odpadowej, która dokonuje fizycznego odbioru nawierzchni, jednak również nie postępując zgodnie z prawem, czego skutkiem jest brak ewidencji odpadu w Bazie danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami (BDO). Z boiska, z którego demontażu powstaje od minimum kilkudziesięciu do nawet 300 ton zużytej nawierzchni, odpad „znika” bez jakiegokolwiek śladu w postaci potwierdzającej